

10.03.23

nr 10



OLIMPIJCZYK



WYWIAD Z
OPIEKUNAMI KOŁA

co wiemy o?
HISTORII "OLIMPIJCZYKA"

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ
I ZGARNIJ NIOPYTAJKĘ



Kochani!

Oddajemy dziś w Wasze ręce dziesiąty - jubileuszowy numer naszej gazetki. Mamy nadzieję, że zwróciliście już swoją uwagę na nową okładkę! Chociaż nie ma już w murach jedenastki wszystkich, którzy rozpoczęli z nami swoją przygodę dziennikarską. W tym wyjątkowym numerze bliżej poznacie sylwetki dwóch najważniejszych osób, które czuwają nad redakcją, pani Anety Kucińskiej i pana Mateusza Mindy, którzy opowiedzieli nam co nieco o pracy w Kole Dziennikarskim. Wczytacie się w historię powstania gazetki i kulisy naszej pracy dziennikarskiej, a także przeczytacie wywiad ze znanym sportowcem, a obecnie dziennikarzem sportowym z naszego bydgoskiego podwórka - panem Sebastianem Chmarą. No i oczywiście na koniec, zgodnie z tradycją, krzyżówka i możliwość zdobycia niepytajki.

K.Ch.

Spis treści

Komentator musi być częścią widowiska - wywiad z p. Sebastianem Chmarą.....	3
Historia „Olimpijczyka:” w pigułce.....	4
Kulisy pracy w Kole Dziennikarskim.....	5
Dziesięć to za mało! - wywiad z opiekunami Koła Dziennikarskiego.....	6
Podziękowania.....	10
Krzyżówka.....	11
Stopka redakcyjna gazetki.....	12

Komentator musi być częścią widowiska - wywiad z panem Sebastianem Chmarą

O pracy dziennikarza sportowego rozmawiamy z panem Sebastianą Chmarą, byłym lekkoatletą, halowym mistrzem świata oraz Europy. Obecnie komentatorem najważniejszych imprez lekkoatletycznych w TVP.

Piotr Rozmiarek: *Co jest dla Pana inspiracją w wykonywanej pracy?*

Pan Sebastian Chmara: *Pasja do lekkiej atletyki, a także satysfakcja z tego, co robię.*

Jan Walendziak: *Jakich rad udzieliłby Pan początkującym dziennikarzom?*

P.S.Ch.: *Zapewne to, żeby byli sobą i nie próbowali udawać kogoś innego oraz rozwijali swoją pasję.*

P.R.: *Jakie było Pana najwspanialsze przeżycie dziennikarskie?*

P.S.Ch.: *Komentowanie igrzysk w Tokio i towarzyszące im emocje, kiedy gdy Polacy zdobywali medale.*

J.W.: *Czy zdarzyły się jakieś wpadki?*

P.S.Ch.: *Podczas komentarza na żywo zawsze zdarzają się jakieś wpadki, w tym zawodzie jest to nieuniknione, wszystko dzieje się zbyt szybko.*

P.R.: *Jak to się stało, że został Pan dziennikarzem?*

P. S.Ch.: *Jeszcze jako zawodnik zostałem zaproszony przez Włodzimierza Szaranowicza do komentowania razem z nim mistrzostw świata w lekkiej atletyce. Włodzimierz Szaranowicz, od którego uczyłem się sztuki komentowania, powiedział mi, że mam do tego predyspozycje i jednocześnie dostałem propozycje pracy.*

J.W.: *Co Pan lubi najbardziej w swoim zawodzie?*

P.S.Ch.: *To, że mogę robić to, co lubię i że moja kariera dziennikarska związana ze sportem jest poniekąd przedłużeniem mojej kariery sportowej.*

J.W.: *Czy praca dziennikarza umożliwia poznawanie świata oraz ciekawych osób?*

P.S.Ch.: *Tak, poznałem wielu ludzi oraz byłem na każdym kontynencie, także w Australii, gdzie wybrałem się, aby komentować zawody.*

J.W.: *Jakie uczucia towarzyszą Panu podczas komentowania najwspanialszych chwil sportu.*

P.S.CH.: *W trakcie komentowania wielkich sukcesów polskich sportowców nie sposób kontrolować emocje, myślę że nie jest to złe, bo wtedy widz przed telewizorem czuje chociaż w części to, co dzieje się na stadionie, komentator musi być częścią widowiska.*



Fot. internet

P.R., J.W.

Historia „Olimpijczyka” w pigułce

Pierwszy numer naszej gazetki został wydany **12 marca 2019**. Głównym tematem tego wydania był mózg, albowiem obchodziliśmy wtedy Światowy Tydzień Mózgu. W związku z tym czytelnicy mogli dowiedzieć się wielu przydatnych i ciekawych informacji o tym najważniejszym narządzie w naszym ciele. W tym historycznym wydaniu nie mogło także zabraknąć wywiadu z mózgiem naszej szkoły, czyli panem dyrektorem.

Po sukcesie pierwszego wydania nasza grupa dziennikarska poszła za ciosem i **6 grudnia** pojawiło się 2. wydanie „Olimpijczyka” poświęcone wadom i zaletom uprawiania sportu oraz z bardzo interesującym wywiadem z lekarzem medycyny sportu, panem Andrzejem Rakowskim. Trzecie wydanie pojawiło się pół roku później, a tematyka tego egzemplarza przyciągnęła dużą liczbę odbiorców, gdyż dotyczyła najliczniejszej grupy w naszej szkole, czyli piłkarzy. Przeprowadziliśmy również rozmowę z absolwentem naszej szkoły oraz trenerem grup młodzieżowych w MUKS CWZS Bydgoszcz - Erykiem Twardowskim. Niestety, potem nastąpił dla nas wszystkich bardzo trudny czas pandemii, więc wydanie gazetki w formie tradycyjnej było niemożliwe.

Na szczęście prawdziwe dziennikarstwo nie boi się wyzwań i tak **10 czerwca 2021r.** w formie online ukazał się czwarty numer „Olimpijczyka”. Ten numer gazetki został poświęcony kajakarzom oraz strzelcom, dlatego po raz pierwszy pojawiły się dwa wywiady, pierwszy z zawodnikiem strzelectwa - Oskarem Milwikiem a drugi z trenerem kadry narodowej kobiet z Zawiszy Bydgoszcz, panem Maciejem Juhnke.

Piąte wydanie pojawiło się w **październiku tego samego roku** i dotyczyło igrzysk olimpijskich. Czytelnicy mogli zapoznać się z sylwetkami naszych olimpijczyków z Tokio, a także wspomnieniami ich wychowawców, jednak główną atrakcją tego wydania były wywiady z Heleną Wiśniewską, Marią Popowicz - Drapałą oraz Igą Baumgart – Witan.

Rok 2021 był dla nas bardzo pracowity, bo **17 grudnia** pojawił się kolejny numer i jednocześnie pierwszy świąteczny, w którym został poruszony temat tradycji świątecznych sportowców, a także związanych z nimi obrzędów w innych krajach. Wywiady z panią wicedyrektorką i nauczycielem geografii wpisujące się tematycznie w numer gazetki, stały się hitem wśród uczniów.

W **czerwcu 2022 roku** ukazał się siódmy egzemplarz gazetki zadedykowany siatkarzom i ich osiągnięciom. Czytelnicy mogli między innymi przeczytać wywiad z psychologiem sportu - panem Mateuszem Mindą o tym, że każdy moment na zmiany jest dobry oraz z byłym już uczniem naszej szkoły Igorem Rybakiem. **Z okazji Dnia Edukacji Narodowej** wydaliśmy ósme wydanie „Olimpijczyka” poświęcone temu świętu. Przeprowadziliśmy wywiady z panem dyrektorem szkoły oraz nauczycielem wychowania fizycznego. Podaliśmy również wyniki plebiscytu nauczycieli naszej szkoły nominowanych w 11 kategoriach.

Nasze ostatnia gazetka ukazała się **6 grudnia 2022 roku** i było to drugie wydanie świąteczne. Czytelnicy mogli poznać wady i zalety wynikające z morsowania, a nauczycielki języków obcych – p. Joanna Szczyrba i p. A. Frąckowiak opowiedziały o tradycjach w Anglii i Niemczech. Przez cztery lata działalności „Olimpijczyk” skradł serca uczniów i pracowników naszej szkoły. Mieliśmy okazję przeprowadzić wywiady z gwiazdami sportu, uczestnikami Igrzysk olimpijskich, naszymi idolami. Wspólną częścią każdego wydania są uwielbiane krzyżówki, które sprawiają uczniom wiele radości.

Dziękujemy, że możemy być z Wami i zapraszamy do czytania kolejnych wydań „Olimpijczyka”.

N.B., SZ.U., M.W.

Kulisy pracy w Kole Dziennikarskim

Przysłowie „Nie ma pracy bez kołaczy” najlepiej opisuje codzienną pracę w Kole Dziennikarskim, którego efektem jest gazetka szkolna „Olimpijczyk”.

Wszystko zaczyna się na spotkaniu, którego datę ustalają opiekunowie koła - p. Aneta Kucińska i p. Mateusz Minda. To właśnie na nim wymyślamy tematy do następnego wydania. Zawsze w gazetce jest opublikowany minimum jeden wywiad czy krzyżówka bezpośrednio związana z treściami zamieszczonymi w numerze, której szybkie rozwiązanie daje możliwość zdobycia cennej niepytajki. Pewniacy to także wstępniak i stopka redakcyjna. W każdej gazetce zamieszczamy jakąś atrakcję. Do każdego zadania dobieramy się zazwyczaj po dwie lub trzy osoby. Dostajemy konkretny termin realizacji zadań, wykonane prace wysyłamy na maila redaktora naczelnego gazetki, a on po sprawdzeniu przesyła efekty naszej pracy opiekunom koła. Oni dokonują ostatecznej korekty i odsyłają całość dyrektorowi artystycznemu. Ten z kolei po rozmieszczeniu przesłanych materiałów w formie gazetki, przesyła wszystko opiekunom koła. Potem z wypiekami na twarzy czekamy na publikację gazetki, ponieważ gdy tylko ukaże się nowy numer, otrzymujemy plus pięć punktów do oceny z zachowania, lecz co dla większości najważniejsze, dostajemy niepytajkę, należy jednak tutaj dodać, że te benefity otrzymują tylko te osoby, które były zaangażowane w wydanie kolejnego numeru „Olimpijczyka”.



A od tego wszystko się zaczęło...



Fot. Archiwum prywatne



F.W., O.Z

Dziesięć to za mało! - wywiad z opiekunami Koła Dziennikarskiego

Po raz pierwszy w historii naszej gazetki wywiad z panią Anetą Kucińską i panem Mateuszem Mindą - opiekunami Koła Dziennikarskiego w XI LOMS w Bydgoszczy. Opowiadają o początkach pracy w kole, odsłaniają kulisy pracy i zdradzają dlaczego warto działać w kole.

Michał Engel: Od którego roku jest wydawana gazetka XI LOMS w Bydgoszczy?

P. Mateusz Minda: *Gazetka „Olimpijczyk”, która jest efektem działania Koła Dziennikarskiego współtworzonego przez uczniów i uczennice naszej szkoły, miała swoją premierę 12.03.2019r. Zbiegło się to w czasie z organizowanym w naszej szkole Światowym Tygodniem Mózgu, z tego też powodu pierwszy numer dedykowany był temu, jak funkcjonuje ludzki mózg. Miewaliśmy lepsze i gorsze momenty związane z działalnością koła, niektórzy wietrzyli już nasz koniec (śmiech), ale my twardo realizujemy swoje cele i właśnie wydajemy już dziesiąty numer! Wierzymy, że to nie koniec!*

Aleks Matuszak : Skąd pomysł na taki właśnie tytuł gazetki?

P. Aneta Kucińska: *Nazwa „Olimpijczyk” to efekt burzy mózgów pierwszego zespołu tworzącego Koło Dziennikarskie. Pamiętam, jak podawano różne koncepcje i to, jak jednogłośnie wszyscy obecni przychyliłi się do idei utworzenia nazwy od patronów naszej szkoły. Taki tytuł nie może bardziej jednoznacznie kojarzyć się z XI LOMS w Bydgoszczy i oddawać jej charakter.*

Paweł Jodłowski: Czy macie Państwo swoje ulubione książki? Jakiej tematyki one dotyczą?

P.A.K.: *Na każdym etapie życia zmieniały się moje upodobania czytelnicze. Jako dziewczynka uwielbiałam „Małego Księcia”, potem zaczytywałam się w serii książek o Ani z Zielonego Wzgórza, by wreszcie sięgnąć do „Alchemika” Paulo Coelho, który najlepiej opisał swoją książkę, mówiąc: „Każdy może marzyć inaczej”. Szczęście dla każdego ma inne oblicze – jeden wyznacza sobie cele, do osiągnięcia których dąży, podczas gdy inny zadawała się oczekiwaniem i samymi marzeniami, które stają się dla innego wszystkim, co ważne. Czego właściwie my pragniemy i jakie są nasze marzenie? Obecnie bardzo lubię czytać biografie artystów bardzo szeroko rozumianych, począwszy od wybitnych przedstawicieli epoki romantyzmu „Juliusz Słowacki, wychodzenie z szafy” M. Nowickiej, a skończywszy na kolejach losu wybitnych sportowców, np. Cristiano Ronaldo czy Leo Messiego (specyfika pracy zawodowej).*

P. M.M.: *Moje dzieciństwo nierozdzielnie wiąże się z cyklem książek o Harrym Potterze. Z sentymentem wspominam, jak stałem w długich kolejkach, by jako jeden z pierwszych zakupić egzemplarz w dniu premiery, aby jak najszybciej zapoznać się z dalszymi losami młodego czarodzieja i jego przyjaciół. Obecnie większość czasu spędzam na czytaniu biografii i autobiografii sportowców, wśród ulubionych pozycji z tej tematyki polecam książkę: Micheala Phelpsa, Kuby Błaszczykowskiego, Andrzeja Niemczyka, Usaina Bolta, czy Andre Agassiego. Często z racji wykonywanego zawodu sięgam też po książki psychologiczne, nie do końca może zaliczyłbym je do tych ulubionych, ale na pewno wartościowych.*

M.E.: *Czy w swojej szkole też działali Państwo w Kołach Dziennikarskich? Jeśli tak, to jak to wyglądało?*

P.A.K.: *Uczyłam się w standardowym liceum ogólnokształcącym a nie żadnym profilowanym, dlatego jako uczennica nie miałam możliwości rozwijania swoich umiejętności w Kole Dziennikarskim.*

P. M.M.: *Ja z kolei uczęszczałem do klasy o profilu dziennikarskim, gdzie miałem specjalne zajęcia, które były wpisane w plan naszych zajęć. W związku z tym w szkole podejmowaliśmy szereg działań dotyczących szlifowania warsztatu dziennikarskiego. Choć przyznaję, że bardziej angażowałem się w bycie redaktorem sportowym na pewnym ogólnopolskim portalu.*

A.M.: *Od kiedy i jak zainteresował/a się Pan/Pani dziennikarstwem?*

P.A.K.: *Jako licealistka uwielbiałam czytać felietony, by potem na studiach polonistycznych jako uczestniczka koła naukowego pisać takie właśnie formy wypowiedzi o aktualnych wydarzeniach.*

P.M.M.: *Sięgając pamięcią, początki miały miejsce w końcówce gimnazjum, bo decydując się na liceum, wybór padł na te, w której była klasa o profilu dziennikarskim. Prowadziłem również bloga sportowego, gdzie komentowałem aktualne wydarzenia. Po ukończeniu liceum zdecydowałem się iść w kierunku dziennikarstwa i ukończyłem nawet studia w tym zakresie.*

P.J.: *Jak zostali Państwo opiekunami Koła Dziennikarskiego?*

P.M.M.: *Matką chrzestną tego projektu jest p. Anna Nowak, pedagog naszej szkoły, która otrzymała do dyspozycji nową kamerę i stwierdziła, że mógłbym zrobić z niej użytek, skoro jestem dziennikarzem. Tak narodził się pomysł stworzenia Koła Dziennikarskiego. Natomiast nie chciałem tego robić w pojedynkę. Ważne było dla mnie, aby ten projekt realizować wspólnie z opiekunem, który również ma wiedzę i umiejętności dziennikarskie. I tak rozpoczęła się współpraca pomiędzy opiekunami koła, która trwa już od 2019 roku.*

M.E.: Jak wygląda praca opiekuna Koła Dziennikarskiego?

P.A.K.: *W Kole Dziennikarskim mamy ustalony podział obowiązków. Rola opiekunów to nieustanne mobilizowanie młodzieży do kreatywności, selekcja ich pomysłów, niekończąca się korekta tekstów oraz dbanie o warsztat dziennikarski naszych podopiecznych, być może ktoś z nich kiedyś zostanie zawodowym dziennikarzem. Stałowe nerwy przydają się w każdym kolejnym numerze, gdyż z reguły wszystko gotowe jest dopiero na ostatni dzwonek, ale czy właśnie nie na tym polega codzienna praca profesjonalnego dziennikarza...*

A.M.: Czy mogąc drugi raz wybrać zawód, wybrałby Pan/ wybrałaby Pani zawód dziennikarza?

P.A.K.: *Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Lubię swój zawód, gdyż jest moją pasją, to nie ja go wybrałam, tylko on mnie. Czuję wielką satysfakcję, jak moi uczniowie opowiadają mi o swoich czytelniczych podróżach i naszych niekończących się opowieściach.*

P.M.M.: *W moim przypadku raczej mówimy o tym, że zawód dziennikarza porzuciłem na rzecz bycia psychologiem sportu (śmiech). W pierwszym wyborze studiów obrałem kierunek dziennikarstwa i komunikacji społecznej, zatem z wykształcenia jestem dziennikarzem i miałem możliwość pracy w tym zawodzie. A jednak z różnych względów zdecydowałem się obrać inną ścieżkę zawodową. Natomiast praca w szkole i bycie opiekunem Koła Dziennikarskiego choć w niewielkim stopniu jest dla mnie powrotem do korzeni i do mojej profesji, którą lubię. Tym samym cieszę się, że mogę się realizować także na tym polu.*

P.J.: Jakie cechy charakteru przydają się w pracy opiekuna Koła Dziennikarskiego?

P.A.K.: *Na pewno trzeba być cierpliwym, bo inaczej nie powstałby żaden numer. Po drugie, należy być konsekwentnym i stanowczym, gdyż bez jasno określonych zasad żadna praca nie przyniesie efektów. Wrozumiałość też jest niezbędna, ponieważ traktowanie uczniów i uczennic jak partnerów i partnerki do rozmowy zawsze się sprawdza. Wymienić muszę także otwartość na pomysły i gotowość do realizacji kreatywnych idei, których nasi członkowie posiadają co nie miara.*



Fot. Archiwum prywatne

M.E.: *Proszę opowiedzieć nam o zabawnej historii, która przydarzyła się Pani/Panu w związku z byciem opiekunem Koła Dziennikarskiego?*

P.A.K.: *Z uwagi na pandemię odbyła się tylko jedna wycieczka, ale to właśnie spotkania z podopiecznymi poza szkołą wspominam najbardziej. Pamiętam, jak poinformowałam uczestników wycieczki do Warszawy, że będziemy ją zwiedzać śladami Stanisława Wokulskiego, bohatera „Lalki” i jacy byli wtedy niezadowoleni. Kreatywna podróż po stolicy Polski i umiejętność odpowiedzi na pytania przewodnika, oparta na wiedzy z powieści, gloryfikowana nagrodami, zmieniła ich punkt widzenia. Długo jeszcze będę pamiętała wyraz ich twarzy, jak w drodze powrotnej do Bydgoszczy stwierdzili, że teraz już wiedzą, że nie należy oceniać książki po okładce. Po raz kolejny potwierdziła się słuszność stwierdzenia, że podróże kształcą.*

P.M.M.: *Wiele zabawnych sytuacji zadziało się podczas wycieczki naszego Koła do Warszawy, ale... nie będę o tym opowiadał - zgodnie z zasadą Las Vegas - to co, działo się w Warszawie zostaje w Warszawie (śmiej). Natomiast w tej chwili do głowy przychodzi mi historia ze ślubowania klas pierwszych w 2021 roku, kiedy zaprosiliśmy do szkoły naszych Olimpijczyków. Mieliśmy dla każdego z nich przygotowany poświęcony im numer w oprawiony w antyramie, ale podczas wiązania wstążki jeden z nich ucierpiał. W tej sytuacji decyzja mogła być tylko jedna! Trzeba było wsiąść do samochodu i pojechać do sklepu kupić nową, taką samą. Na szczęście korków na trasie nie było i udało się zdążyć na czas. Wtedy do śmiechu z pewnością nie było, ale dziś wiemy, że trzeba mieć w zapasie antyramę. Tak na wszelki wypadek.*

A.M.: *Dlaczego warto dołączyć do Koła Dziennikarskiego?*

P.M.M.: *Nie odkryję Ameryki, jak powiem, że pierwszym powodem jest niepytajka (śmiej). Stał się to już znak rozpoznawczy naszego koła i jego idea wiąże się właśnie z powstaniem „Olimpijczyka”. Kolejnym powodem jest doskonalenie warsztatu dziennikarskiego, radzenia sobie z presją czasu i rozwijanie swojej kreatywności. Myślę, że to ważne, aby nasi uczniowie mogli zdobyć nie tylko wiedzę, ale i umiejętności, które mogą okazać się pomocne w późniejszym życiu. Istotnym aspektem jest integracja międzyrówieśnicza. W naszym kole uczestniczą uczniowie z różnych klas, co sprzyja tworzeniu relacji pomiędzy różnymi dyscyplinami sportowymi. Uważam, że ta integracja pomaga w budowaniu i nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, wzajemnego poznawania się czy wspólnego spędzania czasu poza szkołą.*

M.E., A.M.

Podziękowania

W imieniu uczestników i uczestniczek Koła Dziennikarskiego chcielibyśmy podziękować dyrekcji szkoły za możliwość rozwoju naszych zainteresowań dziennikarskich.

Wszystkim, którzy udzielili nam wywiadów, dziękujemy za cenne nauki, jak pasję przerodzić w swoją drogę życiową. Wyjątkowo serdeczne słowa kierujemy w stronę naszych Olimpijczyków, bo dzięki nim wiemy, że warto walczyć o swoje marzenia. Chcielibyśmy również podziękować pani Anecie Kucińskiej oraz panu Mateuszowi Mindzie za ideę Koła Dziennikarskiego, za wszystkie rady dotyczące tworzenia gazetki i niekończące się debaty. Słowa wdzięczności kierujemy również w stronę wszystkich sympatyków naszego „Olimpijczyka”, to dzięki Wam nasza praca ma sens.

Dziękujemy!

K.M., P.J.



Fot. Archiwum prywatne

Stopka redakcyjna gazetki

Prezysi: p. Aneta Kucińska, p. Mateusz Minda

Redaktorzy naczelni: Kinga Kotewicz, Alicja Oksanicz

Dyrektor artystyczny: Lena Pochowska

Dziennikarze: Nikodem Bartoszak, Magdalena Bochat, Katarzyna Chodynicka, Michał Engel, Oliwia Gawrysiak, Jakub Jagodziński, Paweł Jodkowski, Nikodem Klejsa, Zofia Korpalska, Olaf Wojciechowski, Oliwier Kujawa, Aleks Matuszak, Wiktoria Mrówczyńska, Kacper Murek, Piotr Rozmiarek, Filip Rzepecki, Szymon Ulatowski, Jan Walendziak, Fabian Wesółowski, Mikołaj Wysocki, Oliver Zawilkowski



Dołącz do naszej redakcji!

Kochasz sport i interesujesz się dziennikarstwem? Masz pasję, jesteś odważny i kreatywny? Marzysz o postawieniu pierwszych kroków w dziennikarskim świecie? Chcesz szlifować swój dziennikarski warsztat?

Jeśli na te pytania odpowiedziałeś/aś twierdząco – nasze Koło Dziennikarskie jest właśnie dla Ciebie. Jeśli jesteś zainteresowany/a dołączeniem do ekipy Olimpijczyka nie zwlekaj!

Zgłoszenia przyjmują p. Aneta Kucińska albo p. Mateusz Minda.

Zapraszamy do współpracy.